

Seweryniak, Henryk

Islam w perspektywie współczesności

Studia Płockie 29, 127-145

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Henryk Seweryniak

ISLAM W PERSPEKTYWIE WSPÓŁCZESNOŚCI

6 maja 2001 r. Jan Paweł II jako pierwszy papież w dziejach odwiedził meczet – Wielki Meczet Omajjadów w Damaszku, dawną katedrę chrześcijańską. Ojciec Święty modlił się tam wraz z Ahmedem Kaftaro, muftim Republiki Syrii, przy grobie św. Jana Chrzciciela (arab. *Jahja*), czczonego także przez wyznawców islamu. Później, z dziedzina meczetu, Jan Paweł II skierował do wiernych obu wielkich religii monoteistycznych „orędzie nadziei na dialog”.

Dla nikogo jednak nie jest tajemnicą, że stosunki chrześcijańsko-muzułmańskie od dawna pozostają napięte. O ile tzw. przeciętny chrześcijanin obdarza sympatią buddyzm czy hinduizm, to wobec islamu żywi poczucie niepewności, obawy, a nawet strachu. Okrzyk wojenny *Allah akbar*, haremy, pełne okrucieństw walki, rewolucja ajatollaha Chomeiniego, wojna o Kuwejt, zbrodnie islamistów w Algierii, terroryzm, atak na World Trade Center, działania talibów afgańskich – to trudne dziedzictwo historii i wyzwanie współczesności. Wyzwanie staje się dzisiaj tym większe, że coraz pokaźniej jsza liczba muzułmanów zamieszkuje kraje tradycyjnie chrześcijańskie (z ponad 1 miliarda wyznawców tej religii 4 mln żyją w RFN, 5 mln we Francji i 5 mln w USA). W wielu miastach Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii stoją meczety i inne centra modlitwne muzułmanów – w Niemczech istnieje ich już około 3000, a w Londynie są tłumniej nawiedzane w piątek niż wszystkie kościoły chrześcijańskie w niedzielę! Z kolei w wielu krajach muzułmańskich sprawowanie kultu chrześcijańskiego jest bardzo utrudnione, a budowa nowych świątyń czy nawet noszenie krzyżyka surowo zakazane.

Pomimo tych oznak nietolerancji, otwarcie Kościoła na współpracę i dialog z islamem pozostaje niezmiennie.¹ Ma to także szczególne znaczenie wychowawcze. „Gorąco pragnę – mówił Jan Paweł II po wizycie w Meczecie Omajjadów – aby muzułmańscy i chrześcijańscy zwierzchnicy religijni i nauczyciele przedstawiali nasze dwie wielkie społeczności religijne jako wspólnoty w pełnym szacunku dialogu, a nigdy jako wspólnoty w konflikcie. Jest istotne, aby młodzi uczyli się dróg poszanowania i porozumienia i aby nie nadużywali religii dla szerszenia lub

¹ Por. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 83.

uzasadniania nienawiści i przemocy. Przemoc niszczy obraz Stwórcy w Jego stworzeniach i nigdy nie należy jej uważać za owoc przekonań religijnych”.² Niniejszy artykuł wpisuje się w ten program.³

Mahomet

Islam oznacza: „oddanie się, poddanie woli Bożej”. Narodził się w Arabii na początku VII w. na skutek działalności Mahometa (*Muhammad*). W oczach samych muzułmanów jednak ich religia bierze początek wprost od Boga. Pierwszy człowiek – „relacjonują” pradzieje swej religii – powołany do bytu przez Stwórcę otrzymał imię: Adam. Noe, jeden z jego potomków, miał syna imieniem Sem. Od niego pochodzą semici, z których Bóg „wyprowadził” Abrahama. Ponieważ jego żona nie mogła urodzić syna, Abraham wziął drugą żonę Hagar. Ta powiła mu (pierworodnego!) syna Ismaela. W tym samym czasie Sara urodziła Izaaka i zaczęła domagać się wypędzenia Hagar wraz z synem. I tu rozpoczyna się „muzułmańska wersja” dziejów Abrahama: patriarcha wraz z Ismaelem miał dotrzeć do Mekki i odbudować wzniesioną jeszcze rzekomo przez Adama świątynię Al-Kaba. Później potomkowie Ismaela rozproszyli się po całej Arabii i stali się muzułmanami, potomkowie Izaaka zaś osiedlili się w Palestynie i dali początek Żydom. Największym potomkiem Ismaelowym jest Mahomet, który – według wiary islamskiej – nadał islamowi ostateczną formę.

Muhammad ibn Abd Allah ibn al Muttalib, bo tak brzmi pełne imię tego, którego nazwano „pieczęcią proroków”, urodził się ok. 570-571 r. w Mekce, w płn.-zach. części Półwyspu Arabskiego (dzisiaj Arabia Saudyjska), w szczepie Bonu Ourajn, w rodzie Haszymitów.⁴ Jego ojciec Abdullah zmarł jeszcze przed narodzeniem syna, natomiast matka Amina – kiedy miał dziesięć lat. Wychowaniem Mahometa zajął się najpierw dziadek Abd al-Muttalib, a później wuj Abu Talib.

Miasto Mekka, w którym wzrastał Mahomet, stanowiło w okresie przedmuzułmańskim ważny ośrodek kulturowy i handlowy. Już jako 12-letni chłopiec Mahomet podróżował z karawanami kupieckimi. W wieku 25 lat poślubił bogatą

² Tenże, Przemówienie do wspólnoty muzułmańskiej w Damaszku, wygłoszone na dziedzińcu Wielkiego Meczetu Omajjadów, Damaszek, 6 V 2001 r., 3.

³ Opracowanie ma charakter wprowadzenia i może być wykorzystane w pracy katechetycznej. Lektury: J. Bielawski, Islam, Warszawa 1980; tenże, Komentarz, wprowadzenie, przypisy, w: Koran, Warszawa 1986, s. 739-970 (wszystkie cytaty z Koranu zaczerpnięto z tego wydania – pierwsza liczba oznacza surę, następna werset – *ajat*); J. Danecki, Podstawowe wiadomości o islamie, t. 1-2, Warszawa 1997; W. Kubiak, R. Markowski, J. Nosowski, E. Sakowicz, Islam, w: EK, t. 7, koi, 501-523; J. Nosowski, Teologia Koranu. Wykład systematyczny, Warszawa 1970; E. Sakowicz, Islam w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965-1996), Warszawa 1997; tenże, Dialog Kościoła z islamem według dokumentów soborowych i posoborowych (1963-1999), Warszawa 2000; „Seminarium” (Ioannes Paulus II et Islamismus) XXXVIII (1986) nr 1; H. Waldenfels, Ukrzyżowany i religie świata, Warszawa 1985; „Znak” 512, (1998) nr 1.

⁴ *Muhammad* po arabsku oznacza: „wielce chwalony”.

40-letnią wdowę Chadidzę, która powierzyła mu sprawy kupieckie. Z siedmiorga dzieci, które Chadidża wydała na świat, przeżyła tylko jedna córka – Fatima, późniejsza żona Alego, syna Abu Taliba. Do śmierci Chadidży Mahomet był monogamistą. Potem miał 11 żon, nie licząc niewolnic, ulubioną zaś jego towarzyszką była Aisza, córka Abu Bakra, pierwszego kalifa.

Prowadzony przez Arabów na szeroką skalę handel powodował, że rody mekańskie stawały się bardzo bogate, co z kolei pociągało za sobą egoizm, materializm, wielobóstwo i zanikanie solidarności plemiennej. Zjawisko to wywoływało niepokój u przyszłego proroka, poznanie zaś religii chrześcijańskiej i żydowskiej w trakcie podróży handlowych złączyło się z fascynacją Biblią i monoteizmem. W tym właśnie kontekście, podczas corocznej medytacji na górze Hira, w 610 r., Mahomet miał doznać szczególnego objawienia: ujrzał podczas snu anioła Gabriela mówiącego: „Głoś” (arab. *Iqura*). Gdy zaś odpowiedział, że nie potrafi tego czynić, Anioł powtórzył: „Głoś! w imię twego Pana, który stworzył! Stworzył człowieka z grudki krwi zakrzepłej! Głoś!” (Sura 96,1-3). Tej nocy – mówią poetycko muzułmanie – przed Mahometem został otwarty Koran.⁵ Nazwano ją potem „Nocą Mocy”, a ponieważ objawienie miało miejsce w miesiącu ramadan (dziewiąty miesiąc kalendarza muzułmańskiego), obchodzi się go jako miesiąc postu, wzmożonej modlitwy i pojednania.

Początkowo Prorok nie był pewny, czy przesłanie, jakie miał otrzymać, jest prawdziwe. W rozstrzygnięciu problemu pomogła mu Chadidża i jej kuzyn Hanifa, który znał pisma żydowskie i chrześcijańskie i oczekiwał przyjścia proroka z Arabii. Właśnie on uznał Mahometa za proroka. Odtąd ten głosi, że „wszystko, co istnieje na ziemi, przeminie, ale oblicze Boga przetrwa w chwale i czci”; wskazuje na nędzę natury ludzkiej wobec Allaha; uczy prawdy o dwu drogach: drodze egoizmu oraz drodze właściwej dla muzułmanina – drodze sprawiedliwości i pobożności.

W 620 r. prorok miał przeżyć „Nocną Podróż”: wędrówkę do Jerozolimy na cudownym rumaku, a tam wniebowstąpienie, podczas którego Allah ukoronował go na zwiastuna swojej woli i nauki oraz polecił, aby wyznawcy pięciokrotnie w ciągu dnia odbywali modlitwę.

„Praca misyjna” Mahometa w rodzinnej Mekce nie przyniosła jednak spodziewanych rezultatów – więcej jeszcze, prorok spotkał się z oporem i prześladowaniem. Dlatego 16 lipca 622 r. wraz z wiernymi mu muhadżirami opuszcza ją i osiedla się w odległym Jasrib, gdzie znajduje grupę zwolenników tzw. ansarów. Na pamiątkę tego wydarzenia miasto przyjmie nazwę *Madinat an Nabi* – Miasto Proroka (dzisiejsza Medyna), a dzień ucieczki (*hidżra*) otworzy nową erę muzułmańską i będzie początkiem kalendarza muzułmańskiego.

W Medynie wszyscy mieszkańcy, z wyjątkiem Żydów, uznali Mahometa za przywódcę, prawodawcę i sędziego. Tam właśnie prorok ustanowił piątek dniem

⁵ Tłumaczy się to wezwanie także jako: „Czytaj!”, a odpowiedź Mahometa w sensie: „Nie potrafię”. W ten sposób chce się podkreślić, że to przesłanie Allaha, zapisane potem w Koranie, zostało objawione i wiernie przekazane.

świętecznym oraz określił kierunek modlitwy w stronę Mekki (*kibla*). Zarazem całą swoją energię koncentrował na tym, aby zdobyć „święte miasto”. Zanim tak się stało, stoczył trzy bitwy: pod Badr (624) i Uhud (625) oraz tzw. wojnę rowu (627). W 630 r. zerwał zawarty wcześniej rozejm i wkroczył do Mekki. Zniszczył posągi bóstw przy Kabie, z łagodnością natomiast potraktował mieszkańców. Od-tąd stał się przywódcą znacznej części plemion arabskich. W 632 r. odbył tryum-falną pielgrzymkę do Mekki, zwaną w tradycji islamskiej „pielgrzymką pożegnał-ną”. Podczas jej trwania miał przekazać wszystkie gesty kultowe, które później stały się wzorem dla muzułmanów. Powrócił jeszcze do Medyny i tam zmarł 8 czerwca 632 r. na rękach swojej ukochanej żony Aiszy. Pochowany został w Me-dynie. Jego najważniejsi następcy (kalifowie) to: Abu Bakr, Oman, Osman i Ali.

Koran

Koran (od *qur'an* – recytacja) zawiera objawienie dane Mahometowi począw-szy od „Nocy Mocy” (*jailat al-Kadr*). Z tej racji islam uważa siebie za „religię Księgi” i (teoretycznie) otacza szacunkiem inne „religię Księgi”, tzn. judaizm i chrześcijaństwo. Allah mówi w Koranie: „Abyście nie mówili: ‘księga została da-na tylko dwom społecznościom przed nami [...]. I abyście nie mówili: ‘Gdyby nam została zesłana Księga, to byłibyśmy na prostszej drodze aniżeli oni’. A przecież otrzymaliście jasny dowód od waszego Pana i drogę prostą, i miłosierdzie” (6, 156-157). Różnica pomiędzy owym „jasnym dowodem”, tzn. objawieniem koranie-znym, a objawionymi wcześniej księgami: Torą, Psalmami i Ewangeliami jest jed-nak zasadnicza: te ostatnie były one księgami o znaczeniu uniwersalnym – taki zasięg ma dopiero Koran.

Muzułmanie wierzą, że Bóg jest bezpośrednim autorem Koranu. Dlatego nie powstał on nawet drogą natchnienia – zadaniem Mahometa było tylko przekaza-nie Księgi ludzkości: w świetle wierzeń islamskich zawiera ona najwyższe objawie-nie i potwierdza prawdziwość misji Proroka.

Koran dzieli się na 114 sur (rozdziałów), przekazanych częściowo w Mekce, częściowo zaś w Medynie i ułożonych schematycznie od najdłuższych do najkrót-szych.⁶ Wyjątek stanowi pierwsza sura tzw. *Al-Fatiha* (otwierająca), niejako „Oj-cze nasz” islamu:

AL-FATIHA

- 1 W imię Boga Miłosiernego, Litościwego!
- 2 Chwała Bogu, Panu Światów,
- 3 Miłosiernemu, Litościwemu,
- 4 Królowi Dnia Sądu.
- 5 Oto Ciebie czcimy i Ciebie prosimy o pomoc.
- 6 Prowadź nas drogą prostą,

⁶ 90 sur powstało w Mekce, 24 – w Medynie.

7 Drogą tych, których obdarzyłeś dobrodziejstwami; nie zaś tych, na których jesteś zagniewany, i nie tych, którzy błędzą.⁷

Kanon Koranu ukształtował się najszybciej spośród wszystkich ksiąg świętych: został ustalony już za Osmana (651 r.) pozostałe wersje spalono. Będą się na nim wzorować zarówno gramatyka, jak retoryka i poetyka arabska.

W krajach muzułmańskich słyzy się bardzo często wersety świętej księgi – „niestworzonego Słowa Boga”, recytowane z minaretu, przekazywane przez radio. Stanowi ona dla muzułmanina zarazem jakby Biblię, konstytucję, kodeks prawa cywilnego, zbiór przepisów liturgicznych i *savoir-vivre*'u.

Zsacunek do Koranu podobny jest w islamie do czci, którą chrześcijanie oddają Eucharystii:

- nie można Koranu kupić ani sprzedać – zdobywa się go tylko drogą zamiany za dar ofiarny;
- nie wolno go dotknąć, zanim nie dokona się rytualnego obmycia rąk;
- bywa, że słowa Koranu wypisuje się atramentem na desce, atrament zmywa się wodą i tak sporządzony napój podaje się do picia choremu;
- teksty Koranu spisane na papierze zaszywa się w skórę i nosi jak amulety.

Obok Koranu dużą powagą cieszy się Sunna (tradycja), zawierająca opisy zachowań i czynów Proroka (*Hadith*) oraz zbiory prawne. Najważniejszy z nich to zbiór Buchariego (†870) i Muslima (†875). Są one uważane za *sanih* – zdrowe, czyste.

Główne elementy wiary islamskiej

Islam nie jest religią wyraźnie zdogmatyzowaną czy uhierarchizowaną. Można jednak uchwycić kilka zasadniczych punktów jego doktryny. Zalicza się do nich: wiarę w jedyne Boga, wiarę w aniołów, wiarę w świętą księgę, wiarę w Dzień Sądu oraz wiarę w wysłanników Allaha.

Zasadniczy punkt doktryny islamskiej stanowi prawda o **absolutnej jedności i jedności Boga**. Najlepiej wyraża to Sura 112: „Mów: ‘On – Bóg jeden. Bóg wiekuisty! Nie zrodził i nie został zrodzony; Nikt Jemu nie jest równy!’”. Ten jeden jedyny, osobowy Bóg stworzył świat, działa w nim, prowadzi go do ostatecznego spełnienia.

Człowiek może jednak nawiązać dialog z Bogiem, gdyż – jak mówią muzułmanie – Jedyny, Wzniosły i Święty jest „bliższy człowiekowi niż jego własna tętnica szyjna”; pomimo swej potęgi, jest On „łaskawszy i miłosierniejszy niż setka ojców i matek”.

⁷ Koran, Warszawa 1986. *Al-Fatiha* została zacytowana przez Jana Pawła II w przemówieniu wygłoszonym podczas spotkania międzyreligijnego w Instytucie Notre-Dame w Jerozolimie, 23 III 2000 r.: „Wszyscy zgadzamy się co do tego, że religia musi prawdziwie koncentrować się na Bogu, i że naszym pierwszym obowiązkiem religijnym jest uwielbienie, chwała i dziękczynienie. Otwierająca Koran sura stwierdza to jasno: ‘Chwała Bogu, Panu światów’” (2).

Bóg jest wyznawany i wychwalany za pośrednictwem 99 (100 -Allah) „pięknych imion”, z których najważniejsze wypowiada Sura 59: „On jest Bogiem! Nie ma boga, jak tylko On! On zna skryte i widzialne. On jest Miłosierny, Litościwy! On jest Bogiem! Nie ma boga, jak tylko On! – Król, Przenajświętszy, Pokój, Wierny, Zachowujący, Potężny, Przemózny, Wzniosły! Chwała niech będzie Bogu! On jest ponad to, co dodają Mu jako współtowarzyszy! On jest Bogiem! Stworzycielem, Stwórcą, Kształtującym! Do Niego należą najpiękniejsze imiona” (59, 22-24).

Spośród „pięknych imion” dwa są najważniejsze, najpiękniejsze: *Allah* (Bóg) i *Al-Rahman* (Miłosierny). Nie pojmuje się jednak Boga jako Ojca – przeważała tu prawdopodobnie polemika z politeizmem staroarabskim (jeśli Bóg byłby Ojcem, musiałby mieć żonę, boginię) oraz z chrześcijaństwem.

Mówi się często o fatalizmie islamu i o muzułmańskiej wierze w **predestynację**. Jest to trudny problem: istotnie Ali, jeden z pierwszych kalifów, a także Omajjadowie usprawiedliwiali swoje niegodziwe postępowanie Bożą predestynacją. Późniejsza szkoła dżabrytów wychodziła z założenia, że nie może istnieć wolny człowiek, gdyż uwłaczałoby to wszechmocy i wszechwiedzy Bożej. Ale już w VIII/IX w. mutazylici bronili poglądu, że sprawiedliwy Bóg może pociągnąć do odpowiedzialności jedynie człowieka działającego w wolny sposób. Dzisiaj szuka się (podobnie jak w innych religiach) rozwiązania pośredniego: Bóg stwarza i określa wszystko, także postępowanie człowieka. Ale postępowanie to, które bez Boskiej woli nie doszłoby do skutku, człowiek przywłaszcza sobie i w ten sposób staje się za nie odpowiedzialny. Bóg ma w nim udział o tyle, że wspomaga dobro, w przypadku zła zaś zostawia człowieka samego. Nie jest On w żadnym wypadku despota: kieruje ludźmi, ale czyni to zawsze w sensie troski i miłosiernej miłości. Koran ponad 700 razy mówi o Boskiej *rahma*: litości i miłosierdziu. Jeśli muzułmanin oddaje się Bogu, oznacza to zatem gotowość do poddania się woli Bożej.

Aniołowie adorują Boga i obwieszczają Jego wolę, podtrzymują ład w świecie, strzegą i bronią ludzi, odnotowują ich czyny i odbierają dusze zmarłych. Gabriel (*Dżibril*) w imię Boga objawił teksty koraniczne. Inni to: *Micha'il*, *Israfil*, *Azra'il* oraz „stróżowie ognia” (piekielnego) i „blisko dopuszczeni”. Szatan to „upadły” – Iblis (por. diabeł), syn ognia. Jest postacią tragiczną – odmówił wykonania rozkazu Bożego, aby pokłonił się Adamowi po jego stworzeniu: mimo że postąpił słusznie, złamał wolę Stwórcy.

Człowiek (*Adam*) został stworzony przez Boga jako dobry oraz ustanowiony Jego „kalifem” (zastępcą) i sługą (*abd*). Nie jest jednak uczyniony „na obraz i podobieństwo Boże”, gdyż stanowiłoby to pomieszanie Boskiego i ludzkiego. Nie przyjmuje się też grzechu pierwotnego, chociaż zna się prawdę o wygnaniu Adama i Ewy z rajy oraz uznaje za bezsprzeczne negatywne strony człowieka.

Islam wierzy w „Ostatnią Godzinę” dziejów. Poprzedzą ją: bezbożność, „zapomnienie Księgi”, zniknięcie z ziemi świątyni Kaba, przyjście Antychrysta. Po Jego pokonaniu nastąpi wskrzeszenie zmarłych i Dzień Sądu: każdy czyn zostanie zważony, a człowiek „przejdzie przez most, cienki niczym włos, przerzucony nad przepaścią (nad piekłami, otchłanią). Przez most ten, łączący ziemskie życie z życiem

pozagrobowym, dobrzy ludzie przejdą do krainy szczęśliwości, źli zaś wpadną w otchłań. Podczas przechodzenia przezeń Mahomet wstawić się będzie do Allaha za grzesznikami. Dzięki temu Bóg przebaczy grzechy, komu zechce”.⁸

Pełniącego wolę Bożą czeka raj. Porównuje się go do cudownego ogrodu. Zbawionym usługują dziewice z wielkimi oczami oraz młodzieńcy podający w kielichach wino, które nie powoduje zawrotów głowy. W „Domu pokoju” będą panować idealne stosunki społeczne oraz „coś więcej” (Sura 10,2) – widzenie Bogar.

Bóg nie potrzebuje **pośrednictwa zbawczego** – działa sam, w sposób wolny, człowiek stoi bezpośrednio przed Nim. A zatem sakramenty, kapłani, obrazy, muzyka religijna są zbędne. Muzułmanin wierzy jednak w pośredników w sensie odsłonięcia objawienia Allaha i upominania. Są to *nabi* – prorocy należący w większości do tradycji biblijnej (zwłaszcza Dawid i Salomon jako autorzy psalmów) oraz ważniejsi od nich *rasul* – posłani, m.in. Abraham (twórca sanktuarium Kaba, „przyjaciel Boga”, „założyciel religii w duchu i w prawdzie”, „pierwszy muzułmanin”), Mojżesz („rozmawiający z Bogiem”, „prawodawca”, autor Tory – świętej księgi sfalszowanej przez Żydów), Jezus (Mesjasz, syn Maryi, który „pochodzi ze słowa i Ducha Bożego”, nauczyciel Apostołów i chrześcijan) oraz Mahomet – „pieczęć proroków”, najdoskonalszy i najsprawiedliwszy spośród nich, posłany do wszystkich ludzi, by „udoskonalać ich religię” (Sura 5,3).⁹ Żaden inny po nim nie nastąpi.

Jezus i Maryja w Koranie

Koran z czcią wypowiada się o Maryi i Jezusie. Historia Jezusa (*Isa*) rozpoczyna się według Sur 3,42-47 i 19, 17-21 od zwiastowania. Jego poczęcie jest tam ogłoszone Dziewicy przez anioła Gabriela, wysłannika Allaha. Maryja jawi się w Koranie jako głęboko wierząca, bardzo pobożna, pokorna, czysta i wybrana przez Boga matka Jezusa.

Jezus otrzymuje istnienie dzięki wszechmocnemu stwórczemu słowu Allaha. Nie jest On jednak synem Allaha („Nie jest odpowiednie dla Boga, aby dobrał sobie syna”, Sura 19,35), lecz Jego sługą – chrześcijanie popełnili wielki błąd, czyniąc Iśę „jednym z Trzech”. Zostaje on jednak włączony w historię posłańców Bożych i określony jako *Isa Ibn Maryam*. „Isa syn Maryi”. Przez to „zaprzecza” się synostwu Bożemu, ale też fałszywym oskarżeniem talmudycznym – tak jak Adam Isa zaistniał niesplodzony przez ziemskiego ojca (Sura 3,59).

Koran określa też Jezusa jako *Masih* – Mesjasz (tj. namaszczony, grec. *Christos*). Są trzy interpretacje muzułmańskie tego tytułu. Jedni twierdzą, że *Masih* oznacza: Bóg namaścił Jezusa, a więc zachował go od jakiegokolwiek grzechu. Inni uważają, że Jezus jest *Masih*, ponieważ był namaszczony błogosławieństwem

⁸ E. Sakowicz, Dialog..., dz. cyt., s. 361.

⁹ Mojżesz jest wymieniany 502 razy w Koranie, Abraham – 245, Noe – 131, Jezus – 93. Por. E. Sakowicz, Dialog..., dz. cyt., s. 320-321.

i łaską, od narodzin chroniony skrzydłami Gabriela przed szatanem i namaszczony w Adamie przed poczęciem się w Maryi. Jako sługą był prawdziwym musiim. zwywał także ludzi, aby i oni stawali się sługami Boga. Zwolennicy trzeciej interpretacji twierdzą, że Jezus był tym, który namaszczał chorych, aby ich uleczyć. W sumie jednak Koran i teologia muzułmańska z naciskiem podkreślają, że „Mesjasz jest jedynie wysłannikiem Allaha”, jednym z wysłanników z serii, która zatrzymuje się na Mahomecie, wybranym przez Boga przed wszelkim stworzeniem.

Koran określa Jezusa także jako Słowo. Komentatorzy zgodnie jednak twierdzą, że Jezus nie jest nazwany Słowem Allaha, lecz Słowem pochodzącym od Allaha, wypełnieniem stwórczego słowa Boga, prorokiem zapowiedzianym przez słowo Boga, tym, który prowadzi ludzi prawą drogą w imieniu Boga, zwiastunem „dobrej nowiny” o przyjściu Prorka (Sura 61,6).

Jezus czynił cuda: uzdrowienia, wskrzeszenia. Nie dokonywał ich jednak swoją mocą, ale jako „dowody” miłosierdzia Bożego – po opisie każdego cudu można znaleźć wzmiankę, że uczynił go „za zezwoleniem Boga”.

Koran odrzuca **możliwość śmierci krzyżowej** Jezusa (Sura 4,157n). Jest wiele wyjaśnień tej negacji Krzyża. Pierwsze nosi znamiona doketyzmu: Żydzi sądzili, że widzą Jezusa ukrzyżowanego, ale było to złudzeniem. Jezus nie umarł na krzyżu, bo nie można zabić Jego ducha. Inni twierdzą, że został ukrzyżowany ktoś inny – Bóg zawsze ratuje sprawiedliwych. Jeśliby tego nie uczynił, byłby albo bezsilny, albo niesprawiedliwy. I trzecia interpretacja: muzułmanie odrzucają grzech pierworodny, dlatego Jezus nie może być Zbawicielem świata, a co za tym idzie i Jego śmierć krzyżowa, odkupieńcza, jest niepotrzebna.

Koran mówi jednak o śmierci Jezusa (Sura 19,33), łącząc ją z powrotem Isy na ziemię: po uśmierceniu fałszywego Mesjasza weźmie on za żonę kobietę arabską, wyznar publicznie wiarę w Allaha i założy wielką wspólnotę muzułmańską. Umrze kilka lat później. Następnie będzie Sąd Ostateczny zwany Godziną (Sura 43,57-65), na którym Jezus nie odegra żadnej roli. Allah będzie decydował sam i On będzie jedynym sędzią. Najwyższym wysłannikiem jest Mahomet; Mahomet i islam są ponad wszystkim.

Pięć filarów

Islam prowadzi swoich wyznawców ku zbawieniu utożsamianemu z celem ludzkiego życia. Do tego celu wiodą właściwe środki. „Nie jest pobożnością, że zwracacie twarze ku wschodowi i ku zachodowi. Lecz prawdziwie pobożny jest: kto wierzy w Boga i w Dzień Ostatni; w aniołów, w Księgę i w proroków; i ten, kto rozdaje majątek – mimo umiłowania go – bliskim krewnym, sierotom i biedakom, podróżnemu i żebrzącym, i na wykup niewolników; i ten, kto odprawia modlitwę i ten, kto daje jałmużnę” (Sura 2,177). Zacytowana sura wymienia tzw. filary (*arkan ad-din*) kultu muzułmańskiego: 1. Wyznanie wiary (*al-szahada*); 2. Modlitwę (*al-salat*); 3. Post (*al-saum*); 4. Jałmużnę (*al-zakat*); 5. Pielgrzymkę do Mek-

ki (*al-hadž*). Niektórzy dodają jeszcze *al-dżihad* – „świętą wojnę. Chodzi tu głównie o znaczenie duchowe: zaangażowanie wyznawcy w „sprawę Allaha”, obowiązek szczytowania w świecie islamu, walka przeciw własnym instyngtom.

1. **Wyznanie wiary.** Przyjęcie do wspólnoty muzułmańskiej następuje przez recytację formuły: „Nie ma Boga oprócz Allaha, a Muhammad jest posłańcem Boga”. Wiara w jednego Boga stoi w centrum religii islamskiej. Według Koranu ludzie, którzy uwierzyli w jedyne Boga, osiągną życie w rajskiej szczęśliwości (Sury 2,25; 3,15; 9,72), ci zaś którzy to odrzucili, będą doznawać cierpień (Sury 8,14; 9,17). Nadto uznaje się, że wiara (*iman*) człowieka pozbawiona uczynków (*ihsan*) jest próżna i nie posiada wartości zbawczej (Sura 61,2); także uczynki bez wiary nie mają istotnego znaczenia (Sura 6,88). Słowem, jedynie wiara serca potwierdzona uczynkami stanowi skuteczny środek zbawienia.

Shahada składa się z dwóch części: pierwsza dotyczy samej istoty Boskiej, druga wysłannika Bożego – Muhammada. Według teologii islamskiej pierwsza część neguje wielość Absolutu. Usuwa też z ludzkiego serca chęć bałwochwalstwa: stawiania siebie na pierwszym miejscu (sława, ambicja, zaszczyty). To zaś umożliwia skupienie swojego życia na Bogu jedynym. Druga część dotyczy prorockiego charakteru misji Muhammada.

Wyznanie wiary jest codziennym obowiązkiem muzułmanina i stanowi czynnik integrujący duchowo społeczność islamską (*umma*).

Jak zauważyliśmy, jego trzykrotne wyraźne wypowiedzenie w obecności dwóch świadków decyduje o przyjęciu do wspólnoty wiernych.

2. **Modlitwa.** Jest to zespół gestów i słów ściśle obowiązujących wszystkich muzułmanów. Tego rodzaju modlitwa odbywa się pięć razy w ciągu dnia: o świcie, w południe, po południu, podczas zachodu słońca oraz późnym wieczorem. Jej uzasadnienie znaleźć można w Surach 17, 78-79; 20,130; 33, 41-42; 76, 25-26. Składa się z kilku części: wzbudzenia intencji (*nija*); zwrócenia w stronę Mekki (kibla); formuły „Bóg jest wielki” (*Allahu akbar*); skłaniania ciała do modlitwy, którą rozpoczyna recytacja Sury Otwierającej (*raka*); skłonu (*rukku*); wyprostowania i recytacji (*itidal*): bicia pokłonów (*sudżund*); formuły: „Nad wami pozdrowienie i miłosierdzie Allaha”, wymawianej dwukrotnie ze zwróceniem się na prawo i na lewo.

Przed *salat* dokonać należy oczyszczenia (*wudu*) wodą lub piaskiem. „Obraz wyznawcy Allaha – pisze Jan Paweł II w „Przekroczyć czas nadziei” – który bez względu na miejsce i czas pada na kolana i pogrąża się w modlitwie, pozostaje wzorem dla wyznawców prawdziwego Boga, zwłaszcza dla tych chrześcijan, którzy mało się modlą lub nie modlą się wcale, opuszczając swe wspaniałe katedry”.¹⁰

W meczecie, dla oznaczenia kierunku Mekki, znajduje się rodzaj centralnie usytuowanej niszy (*mihrab*). Muzułmanie początkowo zwracali się ku Jerozolimie, zmiana nastąpiła po zerwaniu Mahometa z Żydami i chrześcijanami.

¹⁰ Jan Paweł II, *Przekroczyć...*, dz. cyt., s. 83.

Kiedy muzułmanin modli się poza meczetem, wówczas używa „dywanika modlitewnego” (*sadżdżada*). Dywanik zastępuje czasem zwykła gazeta. W rękę muzułmanina można też niekiedy dostrzec rodzaj różańca (*mala*). Poszczególne ziarenka oznaczają przymioty Boga – jest ich 99 – tyle, ile „pięknych imion”.

Najbardziej uprzywilejowanym miejscem modlitwy jest meczet, gdzie wierni w dzień modlitwy wspólnotowej – piątek, zwróceni w kierunku Mekki, modlą się pod przewodnictwem immama, naśladując jego gesty i powtarzając słowa. W modlitwie wspólnotowej mają obowiązek brać udział mężczyźni. Ale modlą się też kobiety – oddzielenie, często w innym pomieszczeniu. Wymagana jest odpowiednia liczba osób: 12-40, po czym zebrani grupują się w szeregi. Recytowane są wybrane teksty Koranu. Słucha się też pouczenia immama wygłaszanego z *midbaru*. Nie oznacza to jednak, że muzułmanin musi nawiedzać meczet, aby znaleźć Allaha – Bóg jest wszędzie i codzienne zatrzymanie się na modlitwę wyraża tę prawdę.

3. **Post.** Miesiącem postu w islamie jest *ramadan*, którego tradycja sięga Mahometa. Prorok wybrał ten miesiąc – dziewiąty miesiąc roku księżycowego (Sura 2,178-181) – ponieważ wtedy doznał pierwszej wizji w grocie na górze Hira. Post polega na powstrzymaniu się od pożywienia, napojów, używek i współżycia seksualnego w ciągu dnia przez cały miesiąc.¹¹ Może być niekiedy bardzo uciążliwy, dlatego zobowiązane są doń osoby zdrowe i w wieku biologicznej dojrzałości. Kobiety ciężarne, osoby ciężko pracujące lub w podróży mogą go przełożyć na inny, bardziej dogodny okres (2,18).

Saum ma głęboki wymiar duchowy. W Surze drugiej czytamy, że Bóg chce dać przez niego wiernym „ulgę, a nie utrudnienie”. Człowiek złożony z ciała, ducha i duszy ma przez post „uduchowić się”, skierować ku Bogu, przeżyć solidarność z ubogimi. Jest to zarazem wyraz zwycięstwa ducha nad ciałem oraz świadectwo wspólnoty. Po zachodzie słońca i rano następuje „ustanie postu” (2,183-185). Wtedy muzułmanie spotkają się na uczcie w gronie krewnych, sąsiadów i przyjaciół. Na zakończenie ramadanu obchodzi się trzydniowe święto *Id al-fitr*.

4. **Jalmużna.** Miała najpierw formę wolnych datków, później przyjęła postać dziesiątej części, a obecnie – 2,5% dochodów. Przekazuje się ją naczelnikom wspólnot (Sura 7,13-14). Ma podwójny wymiar: społeczny – solidarności z ubogimi; religijny – wyraz wiary muzułmanina w dzień Sądu Ostatecznego. W pierwszym sensie służy wsparciu ubogich, pielgrzymów, walczących za sprawę Allaha. W drugim znaczeniu – objawienie koraniczne obiecuje nagrodę od Boga dla tych, którzy rozdają jalmużnę (Sury 2,227; 7,156; 57,18). *Zakat* stanowi zarazem w islamie oznakę pobożności, oczyszcza serce muzułmanina z miłości do rzeczy materialnych i bogactw. Jej motywem jest posłuszeństwo prawu koranicznemu i osiągnięcie zbawienia.

5. **Pielgrzymka.** W islamie praktykuje się dwa rodzaje pielgrzymki: większą (*hadż*) – w ostatnim miesiącu roku; mniejszą (*umra*) – jako formę pobożnej praktyki. Obowiązkiem, który każdy zdrowy, pełnoletni i mający odpowiednie środki

¹¹ Rozpoczął się w: 1998 – 29.01; 1999 – 19.01; 2000 – 8.01.

finansowe muzułmanin powinien spełnić przynajmniej raz w życiu, jest pielgrzymka do Mekki w ostatnim miesiącu roku. Początki tej pielgrzymki tkwią w przedmuzułmańskiej religijności Arabów, którzy już wtedy przybywali do Mekki, do świątyni Al-Kaba. Jest to długi na 13 m, szeroki na 12 m i wysoki na 15 m prostopadłościan, osłonięty czarnym materiałem, haftowanym złoconymi wersetami koranicznymi. Kryje czarny kamień – meteoryt o średnicy 30 cm, który miał być świadkiem pielgrzymki samego Mahometa. Muhammad nadał Kabie szczególną rangę świątyni j edynego Boga.

W ramach tzw. wielkiej pielgrzymki do Mekki przewidziane są rozmaite pobożne praktyki. Ok. 20 km od miasta pielgrzymi poddają się rytualnym obmyciem i przywdziewają proste szaty pielgrzymie z dwuczęściowej białej tkaniny, przez co wchodzi w stan uświęcenia (*ihram*). Dalej spełniają rozmaite pobożne praktyki, na przykład rzucanie kamieni – symbol wyrzeczenia się szatana. Po upływie dwóch dni wkraczają na teren Mekki, który rozciąga się w promieniu kilku kilometrów od Kaaby. Siódmego dnia ostatniego miesiąca roku rozpoczyna się właściwa ceremonia pielgrzymkowa. Jej zakończenie przypada na trzynasty dzień. W całym świecie islamskim obchodzi się wtedy święto *Id al-adha*. Pielgrzymi wchodzi na górę Arafat, gdzie Mahomet wygłosił ostatnie kazanie w 632 r. Po zachodzie słońca zacierają do Mekki, gdzie odbywa się ofiarowanie. Na pamiątkę Abrahama składającego Bogu w ofierze Izmaela, ofiarowuje się baranka.¹²

Filary kultu muzułmańskiego posiadają przede wszystkim charakter rytualny i prawny. Wywierają jednak wpływ na życie wszystkich wiernych i stanowią czynnik integrujący ummę.

Święta, moralność

Najważniejszym świętem jest *Id al-adha* – obchodzone w całym islamie „wielkie święto” na zakończenie pielgrzymki, dzień ofiary i jałmużny. Zabija się wszędzie baranki (czasem kozy, wielbłądy), sławiąc oddanie człowieka Bogu oraz miłosierdzie Boże. Trzecią część mięsa przeznaczają się dla ubogich, a resztę, przyprawioną jarzynami i sałatą, spożywa się w gronie rodzinnym.¹³

Id al-fitr – „małe święto”, to trzydniowe święto ustania ramadanu. Ojciec rano udaje się do meczetu, matka zaś sprząta, ubiera dzieci, przygotowuje śniadanie. Po powrocie całuje męża, dzieci zaś całują dłonie rodziców i otrzymują podarki. W tym dniu zapomina się zniewagi, odwiedza się krewnych i sąsiadów, składa życzenia – charakterystycznym gestem jest całowanie starszych w rękę na znak szacunku.

Inne święta to: nowy rok (*hidżra*)¹⁴, święto nocnej podróży niebiańskiej Proroka na al-Buraku do Jerozolimy¹⁵ oraz święto narodzin Proroka.

¹² W 1993 r. przybyło do Mekki 2 mln pielgrzymów (125 tys. z Indonezji, 116 tys. z Iranu, 87 tys. z Pakistanu).

¹³ Święto przypadało w 2001 r. 6 III (5 III – dzień Arafatu podczas pielgrzymki do Mekki).

Dużą rolę odgrywa w islamie **czystość rytualna**. Rozróżnia się „małe obmycie” (rąk do łokci, twarzy i stóp) i „duże obmycie” (po współżyciu seksualnym, zatkanie z nieczystym zwierzęciem itp.). Czystość jest warunkiem realizacji „filarów”. Z innych zachowań kultycznych należy wymienić: ślub (zawarcie kontraktu małżeńskiego, któremu towarzyszyła oddzielna zabawa mężczyzn i kobiet, a także publiczna „konstatacja utraty dziewictwa”), uroczystość obrzezania chłopców (nie należy porównywać go z chrztem – nie czyni muzułmaninem), spożywanie mięsa ubożnego (z wyjątkiem wieprzowiny), chowanie zmarłych zasadniczo tego samego dnia (po obmyciu rytualnym, mogiła zwrócona w kierunku Mekki).

W **moralności muzułmańskiej** najważniejsze jest zachowanie zasad wiary, praktykowanie złotego środka, a nadto szczerłość w mowie i postępowaniu. Przez grzech rozumie się przeciwstawianie się woli Bożej. Do największych grzechów zalicza się: apostazję, bałwochwalstwo (*sirk*) „przydawanie Bogu towarzyszy” i bluźnierstwo (szyderstwo z Allaha, Mahometa i proroków). Grzechy te są karane śmiercią.¹⁶ Do grzechów wobec Boga zalicza się nadto nieprzestrzeganie 5 filarów. W stosunku do bliźnich naJwiększymi grzechami są: morderstwo, krzywdzenie sierot, lekceważenie rodziców, nierząd, spożywanie alkoholu (5,90; 4,43; 2,219) i wieprzowiny, kradzież, składanie fałszywego świadectwa, hazard i sodomia.

Istotne znaczenie ma w islamie życie małżeńskie i rodzinne: „kto się żeni, ma już niewątpliwie połowę pobożności”. Małżeństwo powinno polegać na oddaniu w miłości, miłosierdziu i zrozumieniu. Istotę tego oddania wyraża konstrukcja domu islamskiego zwróconego zazwyczaj do wewnątrz. Sura 4,3 zezwala mężczyźnie na posiadanie 4 żon, które powinien traktować jednakowo i sprawiedliwie. Zezwolenie to uzasadnia się często koniecznością opieki nad porzuconymi, wdowami i sierotami. Muzułmaninowi wolno poślubić także kobiety z „ludów księgi”. Teoretycznie nie muszą one przechodzić na islam, ale w praktyce tego się oczekuje. Ojciec decyduje o religijnym wychowaniu dzieci. Uważa się, że rodzą się one muzułmanami, szepcze się im tylko do ucha wezwanie do modlitwy oraz wyznanie wiary. Muzułmanka może poślubić tylko muzułmanina. W intercyzie określa się wysokość posagu, warunki rozwodu, dzisiaj niekiedy też wykluczenie ożenku z inną kobietą – w Turcji i Tunezji istnieje zakaz poligamii.

Rozwód jest uznawany w islamie za „naganne zezwolenie”. Dawniej wystarczyło, że mężczyzna wypowiedział do kobiety trzy razy: „Porzucam cię” i upłynął od tego pewien czas (wydłużany w przypadku ciąży). Prawo rozwodowe jest niejasne i zasadniczo stoi po stronie mężczyzny. Na przykład według legislacji irańskiej z 1984 r., jeśli kobieta nie jest winna porzucenia, ma prawo odnieść się do sądu: przysługują jej połowa majątku nabytego w trakcie trwania małżeństwa. Kobiety mogą rozwodzić się z powodu niebezpiecznej choroby męża, okrucieństwa itp. Prawo do wychowania dzieci jest jednak zazwyczaj przyznawane ojcu.

¹⁴ W 2001 r. przypadła 26 III 1422 r. według kalendarza muzułmańskiego.

¹⁵ „Wydarzenie” to upamiętnia kopuła na Skale z 688 r. i meczet Al-Aksa.

¹⁶ W 1984 r. zakaz apostazji został włączony do kodeksu karnego Pakistanu. W 1998 r. jeden z biskupów pakistańskich na znak protestu przeciwko temu prawu popełnił samobójstwo.

Wskazuje się też inne, poza poligamią i prawem rozwodowym, oznaki dyskryminacji kobiet:

- niska ranga w obrębie rodziny męża,
- brak uznania (często i możliwości) dla podejmowania życia zawodowego poza domem, zaangażowania w sprawy społeczne itp.
- nakaz noszenia czadoru,
- konieczność wczesnego zawierania małżeństwa, często wbrew własnej woli,
- utrata dziewictwa przed zawarciem małżeństwa pojmowana jako powód wykluczenia z życia rodzinnego i społecznego,
- negatywne traktowanie w przypadku rodzenia dziewcząt,
- praktykowane w niektórych krajach obrzezanie dziewcząt. Homoseksualizm i miłość lesbijska są surowo potępiane przez islam (do kary śmierci włącznie).

Płód w łonie matki jest własnością Boga, a nie rodziców. Dyskutowano jednak, od kiedy jest on istotą ludzką. Na przykład u szyitów wymierzano karę pieniężną za spędzenie płodu przed czterdziestym dniem i uznawano za prawnie zakazaną po tym okresie. Dzisiaj przepisy zaostrza się, chociaż istnieje fatwa egipska zezwalająca na aborcję w przypadku zagrożenia życia matki. Także w Tunezji i Maroku uwzględnia się to zagrożenie jako motyw ewentualnej aborcji.

Sufizm

W islamie od VII-VIII w. istnieje głęboki nurt duchowy i mistyczny, tzw. sufizm (*suf* – wełna, okrycia, jakie nosili członkowie bractwa). Sufi marzą o zgłębieniu wewnętrznej natury Ailaha. „Mniej kochaj dzban, a więcej wodę” – twierdzą i pożądamy tej wody, wejścia w głębię życia Bożego, już tu na ziemi. W tym celu tworzą wspólnoty „fakirów”: ubogich w sensie ziemskim, ale bogatych Bogiem. Rozwijają doktrynę „wygaszenia ja”, wypełnionej prywatnymi sprawami i osobistymi problemami. W miejsce: „Nie ma boga prócz Allaha” stawiają: „Nie ma nic prócz Boga”. Nie powinniśmy, twierdzą, oddawać siebie niczemu prócz Boga. Rzeczy, które nie są samoistne, nie mogą nas zaspokoić, ogarnąć. Jeśli na pytanie: „Skąd jest światło?”, odpowiadamy: „Z prądu” i na tym zatrzymujemy się, już pełniamy bałwochwalstwo.

Sufi derwisze „tańczą islam”: Boscy tancerze – w szatach w kształcie dzwonu, po początkowych obrzędach, obracają się wokół własnej osi oraz w przestrzeni. „Rozpływanie się (wygaśnięcie)” (*fana*) i wieczne pozostawanie w Bogu (*baka*). to cele drogi zespolenia, na którą wprowadza taniec derwiszów.

Sufi często ocierali się o herezję. Husajn Al-Halladż (†922), słynny suficki teolog i mistyk pochodzenia perskiego, został ukrzyżowany za wypowiedź: „Jam jest Prawdą”.

Życie społeczno-polityczne

W świecie islamskim uważa się, że nie można autentycznie praktykować wiary bez uczestniczenia we władzy politycznej innymi słowy, muzułmańskie wyzna-

wanie wiary jest niepełne bez państwa islamskiego. *Szari'a* (prawo muzułmańskie) zastępuje tu często konstytucję. Stąd brak autonomii ummy i państwa oraz wezwanie do tworzenia *dar al-Islam* – świata islamskiego.

W przekonaniu muzułmanów projekt społeczno-polityczny, oparty na Koranie, stopniowo realizuje się. Ekspansję islamu w VII-IX w. uważa się za cudowną, a przegrane bitwy: pod Poitiers (732) i pod Wiedniem (1683) właściwie nie istnieją w świadomości muzułmańskiej. Podkreśla się nadto, że wyprawy krzyżowe (1096-1291) zakończyły się ostatecznie zwycięstwem islamu – w 1453 r. Arabowie zdobyli Konstantynopol, stolicę chrześcijaństwa wschodniego, a zburzenie Bagdadu przez Mongołów (1258) miało ostatecznie ten skutek, że sami Mongołowie nawrócili się na islam.

W końcu lat siedemdziesiątych w islamie rozbudziły się tendencje islamizacyjne. U ich podstaw znalazło się kilka przyczyn:

- próby odzyskania tożsamości ekonomiczno-politycznej przez propagowanie sprawiedliwości islamskiej, nie zaś zachodniej (powierzchnowe zaprowadzanie demokracji liberalnej, określone później jako „porażenie” Zachodem) czy sowieckiej (wyczerpał się tzw. socjalizm arabski);
- otwarte przeciwstawienie się zachodniemu bezbożnictwu, niemoralności i sekularyzmowi;
- propagowanie islamu jako religii Trzeciego Świata.

Proces ma więc pewne pozytywne oblicze – zwrócił wielu ludziom uwagę na wartość wiary, modlitwy, życia w zgodzie z sumieniem. W tym sensie formułowane w liberalnych mediach oskarżenie islamu o fundamentalizm – gdy w rzeczywistości chodzi o powrót do moralności, modlitwy czy praktyki postu – jest wyrazem sekularyzmu i niezrozumienia dla wartości religijnych.

Islamizacja niesie jednak ze sobą poważne zagrożenia: używa religii do celów ściśle politycznych; interpretuje instrumentalnie Koran (por. rozumienie *dżihadu*); **posługuje się terrorem i przemocą**; nie uznaje metod dialogu; ocenia niesprawiedliwie chrześcijaństwo, utożsamiając je z sekularyzmem zachodnim; demonizuje Zachód i Izrael; stanowi środek „instalacji” porządku islamskiego w celu podważenia instytucji demokratycznych (Izrael, Francja, USA, RFN).

Poważną przeszkodę wewnętrzną w realizacji *dar al-Islam* stanowi podział świata islamskiego na **szytów** i **sunnitów**. Od „hidżry” Mahomet był nie tylko przywódcą religijnym, ale zwierzchnikiem politycznym. Po jego śmierci problem następstwa (kalifat) rozwiązywano drogą wyboru – czterej pierwsi kalifowie („sprawiedliwi”, 632-661): Abu Bakr, Umar, Usman i Ali byli wybierani przez specjalną radę. Zwolennicy tego nurtu nazywają się **sunnitami** (*sunna* – zwyczaj, 85% wyznawców). Później wprowadzono sukcesję dynastyczną: Omajjadzi (661-750), Abbasydzi, liczni sułtanowie i kalifowie. W XV w. odżyła idea kalifatu powszechnego; tytuł ten nosili sułtanowie osmańscy. W 1517 r. turecki sułtan Selim Okrutny przeniósł kalifat do Egiptu, w 1924 r. zaś instytucja ta została zniesiona przez Kemala Mustafę (Ataturk). Dzisiaj przyjmuje się, że (drogą kalifatu kordobskiego) sułtan marokański jest kalifem powszechnym (por. spotkanie Jana Pawła II z Hassanem I w 1978 r.).

Szyici (*szii'a* – partia Alego, 10-15% muzułmanów, głównie w Iranie – 93%, płd. Iraku – 50%, Syrii, Libanie, Jemenie i Turcji) odmiennie zapatrują się na następstwo po Mahomecie. Twierdzą mianowicie, że trzej pierwsi kalifowie sprawowali władzę bezprawnie, bowiem zwierzchnikami „ummy” mogą być tylko potomkowie Alego – bratanka i zięcia Mahometa, męża jego córki Fatimy, któremu Prorok, przed swoją śmiercią, miał przekazać następstwo i specjalne objawienia. Na krótko władzę otrzymał (656), ale został zabity (661). Od tej pory jego zwolennicy mają własnego przywódcę *imama*¹⁷, potomka Alego. Od X/XI w. istnieje rodzaj kontrkalifatu szyickiego. Według większości szyitów, dwunasty prawowity imam znikł w IX w., żyje jednak w ukryciu i powróci u końca czasów jako *mahdi* (mesjasz), który zaprowadzi idealne rządy i sprawiedliwość. Na przykład według konstytucji irańskiej cesarz miał abdykować wraz z nadejściem „mahdiego”, a w parlamencie stoi przygotowany dla niego tron. W 1979 r. gdy władzę objął immam Chomeini¹⁸, „mahdi” wprawdzie nie nadszedł, ale wierzy się, że państwo perskie znalazło się bliżej czasów sprawiedliwości społecznej i pokoju.

Szyitów charakteryzuje bardziej swobodny stosunek do prawa. Nadto uważają oni, że immam jest nieomylny w swej wykładni; mają duchownych (*mulla*, *ajatollah*); praktykują tymczasowe małżeństwo; cechuje ich szczególny stosunek do cierpienia i męczeństwa (bicie się pięściami po obnażonej piersi, biczowanie, zwłaszcza w czasie miesiąca żałoby).

Muzułmanie polscy, którzy w 1997 r. obchodzili 600-lecie osadnictwa na ziemiach Rzeczypospolitej, są w większości sunnitami pochodzenia tatarskiego. Dziś nasz kraj zamieszkuje około 7 tysięcy muzułmanów, z czego 3 tysiące na Podlasiu, gdzie istnieją 2 meczety w Bohonikach i jeden w Kruszynianach. Niedawno oddano także do użytku meczety w Gdańsku i w Warszawie. Meczet i szkołę koraniczną wznosi się w Białymstoku. Naczelnym imamem sunnitów polskich jest Nasref Kujrakowic, szyitów zaś imam Żuk. 13 czerwca 1997 r. powstała Rada Wspólna Katolików i Muzułmanów, której współprzewodniczącymi zostali: katolik Zdzisław Bielecki i muzułmanin imam Selim Chasbijewicz. We wrześniu 1998 r. wznowiono wydawanie dwutygodnika „Życie Tatarskie”.

Islam a chrześcijaństwo

Dzieje spotkań chrześcijaństwa i islamu nie są tylko dziejami wojen. Gdy w czasie wędrówki ludów na Zachodzie niemal zaginęła spuścizna klasycznej filozofii greckiej, zachowali ją i przekazali chrześcijanom Arabowie. Z muzułmanami spotykał się św. Franciszek z Asyżu. W „Regule” (1221) zapisał on m. in.: „Bracia wyruszający na misję mogą w dwojaki sposób duchowo wędrować pomiędzy [muzułmanami]. Jeden sposób polega na tym, że nie zaczynają sporu czy kłótni, lecz ze względu ‘na wolę Bożą poddani są każdemu ludzkiemu stworzeniu’ (1P 2,13)

¹⁷ U sunnitów przewodniczący piątkowej modlitwie rytualnej.

¹⁸ Ajatollah – „znak Allaha”, uczony teolog władny rozstrzygać kwestie teologiczne i prawne.

i wyznają, że są chrześcijanami”. W ten właśnie sposób bł. Karol de Foucauld (†1916) usiłował wraz ze swymi braćmi żyć po chrześcijańsku w świecie islamu. Wysiłek ten podejmują także, pomimo bezpośredniego zagrożenia życia, trapiści w Maroku i Algierii (m. in. o. Michał Ziolo), jak również polskie siostry karmelitaniki w klasztorze założonym przez bł. Marlam od Jezusa Ukrzyżowanego („Arabkę”) w Betlejem.¹⁹ Wielkie świadectwo głębokiego zrozumienia potrzeby dialogu katolicko-muzułmańskiego pozostawił w swoim słynnym testamencie o. Christian de Cherge, opat klasztoru trapistów w Tibhrine, porwany, a następnie zamordowany wraz z sześcioma współbraćmi 21 maja 1996 r.: „Nie potrafię życzyć sobie śmierci. Wyznanie tego wydaje mi się ważne. W istocie bowiem nie wiem, jak mógłbym się cieszyć, że naród, który kocham, zostanie oskarżony o zamordowanie mnie. Zbyt wysoka to cena za to, co być może nazwą ‘łaską męczeństwa’. Zapłaci ją bowiem Algierczyk. Zbyt wysoka, kimkolwiek będzie, szczególnie jeśli będzie przekonany, że działa w wierności temu, co uważa za islam. Znam nienawiść, z którą można traktować Algierczyków. Znam też karykaturalne formy islamu, które są natchnieniem pewnego typu islamizmu. Jest rzeczą zbyt łatwą uspokoić swoje sumienie, utożsamiając tę drogę religijną z integrystem ekstremistów. [...] Ufam, że wystarczająco pokazywałem wszystkim, co zawdzięczam islamowi, odnajdując w nim często ową przewodnią nić Ewangelii, którą poznałem na kolanach matki, mego pierwszego Kościoła, właśnie tu w Algierii, już wtedy w poszanowaniu wiary muzułmańskiej”.

Także Urząd Nauczycielski Kościoła podejmuje dzisiaj wysiłki w celu zbliżenia obu religii. Choć w sferze praktycznej zbliżenie to dokonywało się już wcześniej (por. piękne karty z działalności nuncjusza G. Roncalliego – bł. Jana XXIII – w Konstantynopolu), oficjalnie rozpoczęło się stosunkowo późno. Wystarczy bowiem przypomnieć, że pierwszą urzędową wypowiedzią Kościoła na temat islamu była Deklaracja *Nostra Aetate* (3). W 1985 r. Jan Paweł II i król Hassan II, uważany przez muzułmanów za potomka Mahometa i przywódcę sunnitów, wymienili znak pokoju, podkreślając przy tym, że jest wiele cech wspólnych w obu naszych wielkich religiach. Następnie Papież, nawiązując do Deklaracji „*Nostra Aetate*”, powiedział do 80 tysięcy młodych muzułmanów na stadionie w Casablanca: „Chrześcijanie i muzułmanie! Wiele razy w przeszłości wzajemnie się nie rozumieliśmy i czasem ze sobą walczyliśmy czy to w polemikach, czy to na wojnach. Dzisiaj wierzę, że Bóg wzywa nas, abyśmy to zmienili. Musimy się wzajemnie poważać i zachęcać przez dobre uczynki na drodze do Boga”. Nadto od ponad trzydziestu lat Papieska Rada do Spraw Dialogu Międzyreligijnego wysyła orędzie do muzułmanów z okazji święta Id al-Fitr i wielu muzułmanów przyjmuje ten gest jako znak wzrastającej przyjaźni między katolicyzmem i islamem. W ostatnich latach Rada ta ustanowiła także komitet łączności z międzynarodowymi organizacjami islamskimi i z uniwersytetem al-Azhar w Egipcie.²⁰

¹⁹ Drugi sposób to ten – pisał sw. Franciszek – że kiedy widzą, że się to Panu podoba, głoszą Słowo Boże”.

²⁰ Por. Jan Paweł II, Przemówienie w Damaszku, dz. cyt., 4.

Jakie są główne przesłanki doktrynalne dialogu Kościoła z islamem?²¹

1. Islam zawiera pierwiastki prawdy i uświęcenia, które mogą inspirować do wejścia na drogę zbawienia Chrystusowego. „Plan zbawienia – stwierdza się w Konstytucji o Kościele – obejmuje także i tych, którzy uznają Stworzyciela, wśród nich zaś przede wszystkim muzułmanów; oni bowiem wyznając, że zachowują wiarę Abrahama, czczą wraz z nami Boga jedynego i miłosiernego, który sądzić będzie ludzi w dzień ostateczny” (16).

2. Spośród pięciu filarów trzy: modlitwa, jałmużna i post znajdują uznanie w nauce *Vaticanum II* jako zasadnicze wartości życia religijnego wspólne islamowi i katolicyzmowi – Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich we wspomnianej wyżej pierwszej oficjalnej wypowiedzi i podkreśla, że „muzułmanie cenią życie moralne i oddają Bogu cześć głównie przez modlitwę, jałmużny i post” (3). „Zarówno chrześcijanie, jak i muzułmanie – proklamował Jan Paweł II w meczecie w Damaszku – zgadzają się, że spotkanie z Bogiem w modlitwie jest niezbędnym pokarmem naszych dusz, bez którego nasze serce usycha, a nasza wola nie dąży do dobra, lecz ulega złu” (2).

3. Islam zawiera elementy wielkiej tradycji biblijnej, z którą odnosi się do Jezusa, szanuje Maryję. „Krocząc drogą życia ku niebieskiemu przeznaczeniu – mówił dalej Jan Paweł II w Damaszku – chrześcijanie czują bliskość Maryi, Matki Jezusa; także islam czci Maryję i pozdrawia ją jako ‘wybraną spośród wszystkich kobiet świata’ (Koran, III, 46). Dziewica z Nazaretu, Pani z Saidnaja, nauczyła nas, że Bóg broni pokornych i ‘rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich’ (Łk 1,51)”.

4. Mahomet w swym życiu dawał świadectwo o Bogu jedynym, był człowiekiem wiary i rozwiniętej duchowości, potrafił zachowywać wielkoduszość w godzinie zwycięstwa, przypominał o obowiązku pomocy wdowom i sierotom.

Islam i jego założyciel niosą jednak ze sobą **poważną ambiwalencję**: słabo integrowane elementy innych religii, a nadto ludzkie słabości i grzech oraz rozwijanie swoich poglądów na zasadzie prostej negacji prawd chrześcijańskich.

1. Istotę opisanej ambiwalencji islamu przekazuje Jan Paweł II w „Przekroczyć próg nadziei”: „Dla każdego, kto znając Stary i Nowy Testament, czyta z kolei Koran, staje się rzeczą jasną, że **dokonał się w nim jakiś proces redukcji Bożego Objawienia**. Nie można nie dostrzec tego, co Bóg sam o sobie powiedział, naprzód w Starym Testamencie przez proroków, a ostatecznie w Nowym Testamencie przez swojego Syna. Całe to bogactwo samoobjawienia się Boga, które stanowi dziedzictwo Starego i Nowego Przymierza, zostało w jakiś sposób w islamie odsunięte na bok”²².

3. Wprawdzie islam – jak pokazaliśmy – niekiedy przedstawia Allaha jako Boga bardzo bliskiego, obdarza Go najpiękniejszymi imionami, jakie zna ludzki język, „ale ostatecznie – podkreśla dalej Jan Paweł II – jest to Bóg poza-światowy.

²¹ Omawia je szczegółowo w swoim znakomitym opracowaniu E. Sakowicz: Dialog Kościoła z islamem według dokumentów soborowych i posoborowych (1963-1999), Warszawa 2000.

²² Jan Paweł II, Przekroczyć..., dz. cyt., s. 82.

Bóg, który pozostaje **tylko Majestatem, a nie jest nigdy Emmanuelem, Bogiem-z-nami**".²³ Dzieje się tak dlatego, że w przekonaniu islamu nieskończony, święty Bóg nie może objawić, dać siebie – objawia On wyłącznie swoje słowo, wolę.

4. Islam inspirowane do życia Bożego i zbawienia, nie jest jednak „religią odkupienia. Nie ma w nim miejsca dla krzyża i zmartwychwstania, chociaż wspomniany jest Jezus, ale jedynie jako prorok przygotowujący na przyjście ostatecznego proroka Mahometa. Wspominana jest Maryja, Jego dziewicza Matka. Ale tylko tyle. Nie ma całego dramatu odkupienia”.²⁴

5. Zachodzi jeszcze inna – zasadnicza – różnica pomiędzy Jezusem a innymi założycielami religii, pośród nich zaś z Mahometem: gdyby Jezus „był tylko ‘mędrcelem’ jak Sokrates, gdyby był ‘prorokiem’ jak Mahomet, gdyby był oświeconym’ jak Budda – nie byłby z pewnością tym, kim jest. **Jest zaś Jedynym pośrednikiem pomiędzy Bogiem i ludźmi**”.²⁵

6. Z „redukcja Bożego Objawienia” w sensie braku zrozumienia dla Boga dającej się Miłości łączy się brak zrozumienia dla Kazania na Górze i Krzyża. Koran nie ukrywa, że Mahomet był podstępny, **wiódł wojny, uciekał się do przemocy i zabójstwa**, po śmierci Chadidży miał 13 żon i był panem wielkiego haremu. „Jego życie – zauważa abo H. Teissier, metropolita Algieru – przypomina nam raczej czasy Salomona, niż tekst ewangelicznych Błogosławieństw”.²⁶ Grzech jest również w chrześcijaństwie. Ale nie dotyka on Chrystusa i Jego Objawienia. Gdy chrześcijanie głoszą przemoc, nie wolno im powołać się na Chrystusa – Boga miłości i pojednania. Wyznawcy islamu mogą natomiast w analogicznych sytuacjach powołać się na Mahometa.

7. Podstawową różnicą dzielącą islam od chrześcijaństwa jest chrześcijańska wiara w Trójcę Świętą (por. Sura 4,171), konsekwencja pełni Objawienia w Chrystusie. Islam rozwinął swoją naukę o Bogu w opozycji do chrześcijaństwa. Jan Paweł II w innym miejscu swojej książki pyta: „Czyż Chrystus nie stał się zgorzeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan’ (I Kor 1, 23)? Właśnie przez to, że Boga nazwał swoim Ojcem, że tego Boga tak bardzo objawiał sobą, iż zaczęto odnosić wrażenie, że za bardzo...! W pewnym sensie człowiek już nie mógł tej bliskości wytrzymać i zaczęto protestować. Ten wielki protest nazywa się naprzód Synagogą, a potem Islamem. [...]. Protestują: ‘To nie przystoi Bogu’. [...] W pewnym sensie słusznie więc można mówić, że Bóg za bardzo odsłonił się człowiekowi w tym, co jest najbardziej Boskie, co jest Jego wewnętrznym życiem; odsłonił się w swej Tajemnicy”.²⁷ Chrześcijaństwo, jak widać, jest świadome tajemnicy prawdy o Trójcy Świętej. Podkreśla jej sens jako misterium, a zarazem jako objawienia wewnętrznego życia w jedynym Bogu. Czy można zrozumieć Jezusa bez Jego tajemniczego *Abba*?

²³ Tamże.

²⁴ Tamże, s. 82-83.

²⁵ Tamże, s. 50.

²⁶ H. Teissier, Chryścjanin wobec islamu, „Collectanea Theologica” 69 (1999) f. 2, s. 163.

²⁷ Jan Paweł II, Przekroczyć..., dz. cyt., s. 59.

8. Słabością islamu jest m.in. niezastosowanie do Koranu krytyki historyczno-literackiej. Wyszłyby wtedy na jaw zależności księgi od judaizmu i chrześcijaństwa, a nawet literatury apokryficznej i poglądów gnostyckich.

9. Muzułmanie domagają się w coraz wyraźniejszy sposób tolerancji dla siebie w krajach tradycyjnie chrześcijańskich. Chodzi im głównie o zezwolenia na budowę meczetów, możliwość obchodzenia własnych świąt i odbywania rytualnych modlitw w trakcie pracy, o prawo do rytualnego uboju itp. W żądaniach tych idzie się tak daleko, że zabrania się na przykład dziewczętom muzułmańskim we Francji brania udziału w zajęciach wychowania fizycznego. Z drugiej strony wiadomo, że kraje o tradycji islamskiej są krańcowo nietolerancyjne wobec mniejszości chrześcijańskich. Nie można odpłacać złem za zło i warunkować jednej nietolerancji drugą nietolerancją. Szanując prawa mniejszości muzułmańskich, należy jednak zdecydowanie domagać się analogicznego poszanowania praw chrześcijan.

RÉSUMÉ

La visite du Pape Jean-Paul II dans la grande mosquée d'Omajjades à Damas, en Syrie, donne à l'auteur l'occasion de présenter l'histoire, la doctrine et la pratique de la foi musulmane dans la perspective contemporaine. L'article s'ouvre par un essai sur la formation de l'islam et du Coran. Ensuite l'auteur dresse la carte actuelle de la foi islamique, de sa morale, du soufisme mystique et du projet socio-politique de l'islam. L'article se conclue par la réflexion sur les possibilités et les ambiguïtés du dialogue entre l'Eglise et le monde musulman.